Nr 12 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Poniedziałek 17 Stycznia 1927.

Rok XLVI

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . 4·— zł
Z odnoszeniem . . . 4·50 „
Z przesyłką pocztową 4·50 „
Za granicą . . . . . 8·—
CENA numeru 20 gr
Adres R...
ulica Jagiello...
Telefon 41 — Między...
Adres Administ...
ulica Jagiellońsk...
Telef. 241 — Nr czeku P...

...WA REFORMA

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy
Zwykłe . . . . 15 groszy
Nadesłane . . . . 85 „
Po kronice . . . 45 „
Na 1-szej stronie . 50 „
Drobne od słowa . 7 „
Układ tabelaryczny 50% drożej
Załączniki wedle umowy.
Wyłączne zastępstwo na zachodnią Europę:
M. DUKES, Następcy
Wiedeń I., Wollzeile 1.

Niemieckie przesilenie rządowe

Kraków, 15 stycznia.

Od upadku rządu Wirtha (22. 11. 22) przestała istnieć wielka koalicja, zwana »wejmarską« t. j. złożona z centrum, demokratów i socjalistów, która uchwaliła konstytucję wejmarską i położyła podwaliny pod republikański porządek w Niemczech.

Od tego czasu socjaliści nie wchodzą do rządu republiki niemieckiej, nie mogąc obarczać się odpowiedzialnością polityczną za umacnianie się stanowiska prawicy społecznej, a nie chcąc w rzeczywistości zwalczać tego faktu.

Wszystkie następne rządy mają to ze sobą wspólnego, że **nie rozporządzają stałą większością w parlamencie**, lecz żyją od jednego głosowania do drugiego, korzystając z cichego poparcia socjalistów. Do małej koalicji na miejsce socjalistów weszła wprawdzie partja Stresemanna — »Deutsche Volkspartei«, to jednak liczebnością swoją nie wyrównuje ona ani w połowie nieobecności socjalistów. Nadto partja ta szczególniej prawem swojem skrzydłem styka się bezpośrednio z nacjonalistami, wpływając stale **na przesuwanie się kursu politycznego ku prawicy.**

Gabinety dra Cuno, oba gabinety Stresemanna, tyleż gabinetów dra Marxa, dwa gabinety dra Luthra, wreszcie ostatni gabinet dra Marxa były rządami t. zw. »małej koalicji« istniały więc nie siłą swojej stałej i jawnej większości lecz cichem poparciem stronnictw w zasadzie opozycyjnych.

W takich warunkach żaden rząd niemiecki nie może mieć warunków trwałości. Każdy musi liczyć się w każdej chwili z możliwością upadku. Tak stało się z ostatnim gabinetem dra Marxa, który na krótko przed Świętami musiał podać się do dymisji, ponieważ socjaliści zgłosili przeciw niemu votum nieufności, nacjonaliści zaś skwapliwie za tem votum głosowali. — Socjaliści chcieli w ten sposób wymusić na rządzie pewne ustawy socjalne. Nacjonaliści zaś wprost przeciwnie chcieli odstraszyć rząd od wszelkich ustaw socjalnych... Przy diametralnej różnicy celów środek okazał się wspólnym, jak to w technice nowoczesnego parlamentaryzmu zdarza się często.

Po Świętach zabrano się do klejenia nowego rządu i nowej większości. W otoczeniu prezydenta Hindenburga przeważały wpływy prawicowe. Postanowiono spróbować, czy nie uda się zrobić **wielkiej koalicji prawicowej** tj. obejmującej centrum i demokratów, tudzież całą partję nacjonalistyczną z wyjątkiem zwarjowanych »Völkische«, prowadzonych przez takich statystów jak między innymi Ludendorff. Byłyby to rządy burżuazji i kapitalizmu niemieckiego, jawnie klasowe i z konieczności zwrócone przeciw socjalistycznej lewicy. Utworzenie takiej koalicji jest stałym celem polityki nacjonalistycznej. Teraz nacjonaliści uważali się już za bardzo zbliżonych do tego celu. Z tego też względu akceptowali nawet w zupełności politykę Stresemanna a ze swej strony pośpieszyli nawet z zapewnieniem paryskich sfer kierujących, że oni tak samo jak inne stronnictwa niemieckie uznają konieczność zbliżenia do Francji i trwałego z nią porozumienia...

Misję utworzenia gabinetu w tym duchu otrzymał dr Curtius. Misja jednak po kilku dniach rozbiła się o **opór centrum katolickiego i republikańskich demokratów**, którzy oświadczyli, że **do żadnego rządu, zwróconego zasadniczo przeciw socjalistom, nie wstąpią.** Właśnie zaś centrum katolickie i demokraci stanowią stały trzon wszystkich dotychczasowych rządów republikańskich. One bowiem reprezentują szczerze republikańskie czynniki burżuazyjne i one stoją zgodnie na stanowisku, że w **Niemczech przeciw socjalistycznie i komunistycznie zorjentowanej masie robotniczej rządzić trwale nie można,** wszelkie zaś usiłowania w tym względzie muszą doprowadzić do niebezpiecznych wstrząśnień. Demokraci i centrum nie mają nic przeciw wejściu do koalicji nacjonalistów, ale pod warunkiem, że znajdą się w niej także i socjaliści. Gdy jednak jest to nie możliwem, oświadczają oba te stronnictwa środka, że w takim razie lepiej pozostać przy dotychczasowej chwiejnej równowadze i małej koalicji, niż skręcać ostatecznie na prawo i poddawać rząd w republice pod decydujący wpływ nacjonalistów.

W tych warunkach **misja dra Curtiusa rozbiła się.** Wymieniani zaś jego następcy jeszcze nie otrzymali upoważnienia od prezydenta Hindenburga do podjęcia dalszych zabiegów około utworzenia rządu. Zdaje się, że nie decydując się na rozwiązanie parlamentu i nowe wybory, nikt w danym układzie sił partyjnych nie wynajdzie nic innego oprócz dotychczasowej małej koalicji. Ale także i nowe wybory nie rokują nadziei dostatecznie wyraźnego przesunięcia stosunku sił w parlamencie. Mogą one tylko spotęgować demoralizację polityczną mas i zwiększyć ich absenteizm i indeferentyzm polityczny. O tem jednak, aby istotnie dały decydującą przewagę prawicy lub lewicy, mowy być nie może.

Stąd też bierze się, że **pewne gorętsze czynniki prawicowe coraz usilniej rekomendują zamach.** Miałby on polegać na tem, że rząd prawicowy byłby **narzucony przez prezydenta,** potem zostałby ogłoszony stan oblężenia, parlament rozwiązany i przez jakiś czas trwałyby **rządy dyktatorskie,** mające na **celu zmianę ordynacji wyborczej,** usunięcie »wybujałości« socjalistycznych i dopiero po tem przygotowaniu przeprowadzenie nowych wyborów i powrót do konstytucji. Oczywiście są to marzenia, które wedle wszelkiego prawdopodobieństwa nigdy urzeczywistnione nie będą. Charakteryzują one jednak sytuację wewnętrzno polityczną w Niemczech, która mimo wszystko jest jeszcze ciągle daleko od konsolidacji. (s-i).

Reaktywowanie ministerstwa poczt i telegrafów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15 stycznia. Rada ministrów, która obradowała wczoraj pod przewodnictwem p. marszałka **Piłsudskiego** uchwaliła między innemi **projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ustanowieniu urzędu ministra poczt i telegrafów.** Rząd postnowił więc wskrzesić skasowane nie tak dawno ministerstwo.

Utworzenie urzędu ministra poczt i telegrafów, wywołało duże wrażenie w tutejszych kołach politycznych. Budżet nowego ministerstwa ma się obracać ściśle **w ramach dotychczasowego budżetu generalnej dyrekcji poczt i telegrafów.**

W związku z tem rozeszły się wiadomości, jakoby kandydatem na przyszłego ministra poczt i telegrafów miał być poseł **Miedziński,** członek Wyzwolenia i współredaktor »Głosu Prawdy«. Kandydatura ta ma **wszelkie cechy prawdopodobieństwa,** ma być zadecydowana w nadchodzący poniedziałek. Poseł Miedziński prawdopodobnie złoży[illegible] wówczas swój mandat poselski.

Sowiety szukają zbliżenia do Polski

Moskwa, 15 stycznia (AW). Przyjęcie przez **posła polskiego, Patka, delegacji,** która przedstawiła postulaty co do **ułatwienia w handlu pomiędzy SSSR. a Polską** wzbudziło w tutejszych kierowniczych sferach gospodarczych nadzieję intensywniejszej niż dotąd wymiany handlowej pomiędzy obu państwami.

W tonie prasy daje się zauważyć w stosunku do Polski **bardziej jeszcze umiarkowany ton obok wyraźnie podkreślanej nieufności do najnowszego kursu polityki niemieckiej.**

Rozbrojeniowe propozycje niemieckie

Paryż, 15 stycznia (PAT). Gen. von Pawels i radca Foerster doręczyli międzysojuszniczej wojskowej komisji propozycje na piśmie dotyczące **fortyfikacyj w Prusach wschodnich.** Propozycje te zostały przez rzeczoznawców przyjęte za podstawę dyskusji. Według otrzymanych przez konferencję ambasadorów wiadomości z Berlina, rokowania dotyczące fabrykacji materjałów wojennych, **prowadzone są pomyślnie.**

Niemieckie kruczki w interpelacji art. 180 traktatu wersalskiego

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Berlin, 15 stycznia. »Vossische Zeitung« twierdzi, że paryskie rokowania w sprawie losu twierdz niemieckich na wschodzie **skomplikowała interwencja Polski.** Rzeczowo trudności dadzą się, zdaniem dziennika, sprowadzić do interpretacji art. 180 traktatu wersalskiego, który postanawia, że niemiecki system fortyfikacji na wschodzie i południu utrzymany być ma w dotychczasowym stanie. Strona niemiecka utrzymuje, że ów »stan obecny« nie może być stanem, w którym poszczególne fortyfikacje **w żadnym razie nie mogą być zmodernizowane,** dalej, że główny akcent położyć należy na słowie **»system«,** co oznacza, iż **system twierdz, jako całość, nie może być rozszerzany ani wzmocniony.** Następnie dziennik niemiecki usiłuje udowodnić **fałszywość twierdzenia Polski o stałem zagrożeniu Polski przez niemieckie twierdze wschodnie.** Chodzi tutaj — pisze dziennik — w gruncie rzeczy o fortyfikacje Królewca, Kistrzynia i Głogowa. Ponieważ pomiędzy Królewcem a Kistrzyniem rozpościera się korytarz polski w całej swej szerokości, który naturalnie w razie konfliktu zostałby ze strony polskiej bardzo silnie obsadzony, nie może być mowy o łącznym systemie, na którym, jako na podstawie operacyjnej oprzeć by się mogła armja przy ofensywie przeciw Polsce. Jedynem i wyłącznem zadaniem tych twierdz może być służenie za punkt oparcia dla niemieckiej **obrony przeciw ewentualnemu polskiemu atakowi.**

Marsz. Foch nie przyjął Pawelsa

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Berlin, 15 stycznia. Pismo »12-Uhr-Blatt« zamieszcza telegram z Paryża z żalami, że gen. **Pawels mimo usiłowań nie został przez marszałka Focha przyjęty.** Natomiast, jak podnosi dziennik, marsz. **Foch przyjął kilkakrotnie polskiego attache wojskowego** w Paryżu pułk. Kleeberga, który, wedle relacji pisma, starał się **przekonać marszałka o konieczności zniszczenia wymienionych fortec wschodnich Niemiec.**

Z takiem samem żądaniem wystąpił również major Stebłowski, który przyjechał do Paryża z ramienia polskiego sztabu generalnego i jak donosi pismo, miał oświadczyć, iż **wojna niemiecko-polska będzie nieunikniona, o ile fortece niemieckie na wschodzie nie zostaną zniszczone.**

Traktat gwarancyjny polsko-rumuński

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15 stycznia. Traktat **gwarancyjny polsko-rumuński** ma być ratyfikowany **w przyszłym tygodniu.**

Nowa emisja biletów skarbowych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15 stycznia. W „Dzienniku Ustaw“ Nr 3 ukazało się rozporządzenie o wypuszczeniu nowej emisji **14-tej serji biletów skarbowych** na sumę 25 miljonów złotych.

Obrady Rady naczelnej Ch. N.

Warszawa, 15 stycznia (AW). Dziś zbiera się Rada Naczelna stronnictw Ch. N., do obrad których przywiązywane jest w kołach parlamentarnych **duże znaczenie.** Rada Naczelna Ch. N. poddać ma dyskusji **dotychczasowy stosunek stronnictwa do rządu,** oraz zajmie się sytuacją, wytworzoną przez zbliżające się wybory do Sejmu.

„Wola Ludu“ skonfiskowana za artykuł p. Witosa

Warszawa, 15 stycznia (AW). Na skutek zarządzenia komisarza rządu **skonfiskowany został ostatni numer tj 243 »Woli Ludu«.** Przyczyną konfiskaty był artykuł p. t. »Po Nowym Roku«, opublikowany przez prez P. S. L. Piasta p. **Wincentego Witosa.**

Zapowiedź walki o podwyżkę płac w przemyśle włókienniczym

Łódź, 15 stycznia (AW). Na odbytem tutaj zebraniu delegatów fabrycznych omówiono szczegółowo sprawę **nowej akcji podwyżkowej w przemyśle włókienniczym.** Sprawa ta została **już przyjęta przez zarząd główny Związków zawodowych,** poczem przejdzie w ręce Komitetu Wykonawczego. Poszczególni delegaci stwierdzili, iż **wśród robotników panuje nastrój sprzyjający akcji ostrej bez kompromisów.** Zebranie uchwaliło rezolucję, domagającą się wystąpienia z akcją podwyżkową i przekazującą te sprawę do wykonania Komitetowi.

Radio w pociągach polskich

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15 stycznia. Wczoraj wieczorem specjalna komisja, złożona z delegatów min. komunikacji oraz dyrekcji kolejowej warszawskiej odbyła **nowe próby z aparatem radjowym specjalnej konstrukcji bez anteny, przystosowanym do odbioru audycji w wagonie kolejowym** podczas jazdy pociągu. Próby odbyły się na dystansie między Warszawą a Skierniwicami. Wynalazcą nowego aparatu jest inż. **Dormund.** Min. komunikacji, idąc za przykładem kolei obcych, ma zamiar za niewielką opłatą udzielać audycyj radjowych przez odbiorniki kolejowe.

Doumer prezydentem senatu franc.

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Paryż, 15 stycznia. Prezydentem senatu wybrany został wczoraj b. minister finansów **Doumer 238 głosami na 273 głosujących.**

Zamieranie przemysłu w Rosji

Moskwa, 15 stycznia (AW). Dwie wielkie fabryki Błagowieszczeńska i Nieczejewska w okolicach Leningradu na skutek deficytowości gospodarki **zostały zamknięte. Przeszło 1.000 robotników,** którzy w ten sposób utracili pracę, **zażądało oddania im fabryk,** przyczem robotnicy zaznaczyli, iż podejmują się **sami je prowadzić**

Administracja fabryk, wyznaczona z ramienia rządu, **odmówiła spełnienia** wysuniętych przez robotników żądań, co grozi **poważnemi ekscesami.**

—o—

ALINA BUTRYMOWICZOWNA.

Ugo i Parizjana

(Wyśnione z „Dziejów dworu w Ferrarze“).

(Ciąg dalszy). 4

Przez kilka dni utwierdzała się w powziętym zamiarze. Pielgrzymka do Loretto wydała się jej jedynym ratunkiem, jedyną ucieczką przed wzrastającą potęgą występnej miłości. Ostry cierń ranił serce na myśl, że Ugo domyśli się, zrozumie i może również dwór opuści, że przestanie widywać na tle ponurego zamczyska jego jasną twarz. Lecz twardy nakaz woli płoszył niezdrowe marzenia.

Gdy postanowienie stało się nieodwołalną wolą, markiza poprosiła męża o chwilę rozmowy. Oświadczyła mu, że czuje się zmęczoną trybem dworskiego życia, że zdrowie jej cierpi... Uspokojenie pragnie znaleźć w pielgrzymce do Loretto, gdzie u stóp Madonny złoży modły za pomyślność rodu d'Estów.

Mikołaj, słuchając żony, przechadzał się swoim zwyczajem po komnacie. Zamyślił się głęboko.

„Czy zgadzacie się na moją pielgrzymkę“? — pytała po raz trzeci markiza.

Mikołaj ocknął się.

„Dobrze. Lecz kładę jeden warunek: towarzyszyć ci będzie Ugo. Podczas podróży zbliżysz się z nim, poznasz jego kryształowy charakter. Pokochasz go, jak brata. Taka jest moja wola“.

Markiza uczuła, jak serce jej milknie, a potem ze zdwojoną siłą uderza na trwogę. Obłędny lęk przed przeznaczeniem jeżył włosy. Dłonie załamały się błagalnie.

„Mikołaju, oszczędź mi tego. Chcę jechać sama. Potrzebuję skupienia. Ugo zostanie przy tobie, poco się masz z nim rozłączać“?

Wyraz twarzy markiza stał się twardy.

„Szkoda próżnych słów. Znasz moją wolę — jest nieodwołalna. Dość już tych niewieścich dąsów. Syna mego rozkazuję ci kochać. Jutro jedziecie do Loretto“.

Wyszedł. Ciężkie kroki skonały za purpurową zasłoną.

„Syna swego rozkazuje mi kochać!... Ależ kocham go, kocham, straszny człowieku, miłuję go, nie, jak pasierba, pragnę, nie, jako brata. Woli twojej stanie się zadość“!

Parizjana obsunęła się na kolana. Białe czoło chłodziła o marmur kominka. Ręka natrafiła na zwitek pergaminowy.

Była to opowieść o Tristanie i Izoldzie...

Droga rozwijała się, jak białe pasmo z kłębka. Fjoletowy wieczór rozwieszał już mgły po polach i winnicach. Kareta złocista, piętnowana herbem d'Estów, chłonęła przestrzeń pierśiami czwórki rączych koni. Na karym wierzchowcu jechał obok pobladły od namiętności Ugo...

Jakże daleko został zamek Ferrary, odkąd most zwodzony przeniósł ich na drugą stronę. Rozpłynęła się we mgle twarda twarz Mikołaja, obleśnie uśmiechnięte twarze dworaków i tamte, czarne, grożące czemś oczy Bettiny... Została tylko ona, Parizjana, i on, Ugo... Przed nimi biała wstęga drogi rozwija się, niesie ku czemuś, co stać się musi... Znaczy się historja ich życia śladem kół na lotnym piasku. Są sami, sami dwoje na świecie. Serce Ugona wali, szaleje, napewno słyszy je tamto, w brokatach uwięzione, w alkowie białych piersi śniące... Wieczór zapada coraz głębszy, lecz młoda para nie chce postoju. Pojadą dalej, wskróś srebrnego, księżycowego szlaku. Ugo uwiązał konia za karetą, otworzył złociste drzwi i usiadł obok Parizjany. O pozwolenie nie pyta, widzi je w oczach, mgłą zasnutych, w białych dłoniach, drżących febrycznie.

„Kochałem cię, kochałem od pierwszej chwili, Parizjano. Zjawiłaś się wśród strojnej czeredy skromnie ubrana, wroga, chłodem mrożąca. Dłonie twe lekko dotknęły mych palców, lecz napewno poczułaś ich płomień... Kochałem cię na tle uczt, migocącą brylantami i świetlejszemi od nich oczyma... I cichą, w głąb komnat zasnutą, z dłońmi, uwięzionemi wśród strun ulubionej harfy. I wtedy, gdy podobna zwycięskiej Walkiryi patrzałaś na porażkę mego konia i gdy dziecinną pieszczotą gładziłaś pióra papugi, krzyczącej, jak me serce: „Parizjana“!...

Każde słowo Ugona było płomieniem. Bliskość jego odbierała przytomność markizie. Próbowała jeszcze się bronić, umierającym głosem szepcąc coś o występku, zdradzie, podłości. Lecz Ugo mówił, że największą zbrodnią jest zabijać miłość. Nic nie istnieje poza nią, żadne prawa, obowiązki, przesądy. Miłość świat wyłoniła z nicości, gdy umrze miłość, świat się z powrotem w nicość stoczy

„Miły mój“!

„Miła moja“!

Szeptali za nieśmiertelnemi kochankami.

Ugo dotknął ust Parizjany i wraz wpił się w nie, wgryzł w płomienny miąższ warg umiłowanej kobiety. Złote, płomienne dukaty z miłosnego skarbca Tristana i Izoldy posypały się ulewą na głowy młodych kochanków...

Płynęły teraz dnie — ptaki różowe, noce — motyle purpurowe. Czas zawisnął nieruchomo tęczowemi skrzydłami nad upojeniem kochanków. Spojrzenie, słowo, pieszczota, odmierzane na złotej wadze szczęścia, ciężyły ogromem niepojętym.

...Lecz widmo powrotu czaiło się natrętne, nieodparte. Ból splatał się z rozkoszą w jednolity węzeł. Groźne przeczucia o bazyliszkowych twarzach schylały się nad Parizjaną, szepcząc straszne obawy, malując krwawe obrazy zemsty zawistnego losu za ukradzione szczęście.

Gdy szlochała na piersi Ugona, młodzieniec uspakajał ją słowami silnemi, a oczy, jego miały w sobie płomień namiętności, nie cofającej się przed niczem.

„Cokolwiek się stanie — mówił — błogosławmy chwilę naszego szczęścia. Jest ono więcej warte, niż całe życie, pełne szarości godzin niepotrzebnych. Wiem, że w pojęciu ludzkiem popełniamy zbrodnię i nie cofnę się przed żadną pokutą... Było twe oczy, umiłowane do ostatniej chwili, szukały mnie, byle twe usta z niesłabnącym ogniem pragnęły moich pocałunków.

Głucho opuścił się zwodzony most nad spleśniałą wodą okalających zamek rowów. Złocista kareta wtaczała się tąsamą drogą, skąd niedawno uniosły ją obroty kół ku nieznanemu szczęściu. Obok na karym koniu jechał dumny pasierb Ugo, o twarzy zbladłej, maską powitalnego uśmiechu zakrytej. W głębi, wstrząsana dreszczami, wtulała się w miękie poduszki Parizjana, patrząc na zamek wzrokiem dożywotniego więźnia. Mimowoli oczy jej spojrzały w stronę więziennych okienek, nad martwą wodą drzemiących swój sen o śmierci i upodleniu.

Lecz już otoczony dworakami wspaniały Mikołaj hucznym głosem witał powracającą żonę i syna. Wśród dam dworskich szpiegujące oczy Bettiny spoczęły na zbladłej od trującego szczęścia twarzy Ugona, na ustach Parizjany, płonących rzadkim szkarłatem, na oczach jej, męką udania tragicznych.

Wiedziała już wszystko zawistna dworka Bettina...

„Cóż, pokochałaś mojego Ugona“? — pytał Mikołaj żonę na osobności. — „Nie będziesz mnie już martwić niewieściemi dąsami? Zmądrzała moja cudna Parizjana“?

„Tak, Mikołaju“...

Ból, wstręt i nienawiść do samej siebie ściskały gardło markizy. Lecz usta uśmiechały się. Mikołaj na szyi żony oplątywał wspaniały sznur pereł, nowy dar czułego męża, nagrodę za zmianę uczuć Parizjany.

O męko...

Życie stało się czarno-białe, jak marmury toskańskich świątyń. — Ponuremi barwami tchnął przymus udawania, chwile rozstań i tęsknot, kłamane uśmiechy. Białością rozpalonego żaru płonęły rzadkie, kradzione z obłędnym lękiem chwile uniesień

(Dok. nast.).

Z Czecho-Słowacji

(O ludowców słowackich w rządzie. — Żądania Słowaków. — Nieszczerość Czechów. — Porównanie z b. autonomją chorwacką).

Wśród feryj świątecznych a zarazem parlamentarnych zajęte są umysły sprawą wstąpienia do rządu przedstawicieli stronnictwa ludowego słowackiego (ks. Hlinki). Sprawa toczy się już długo, i nie może ruszyć z martwego punktu. Zniecierpliwieni Czesi narzekają, że z Niemcami łatwiej doszli do ładu, niż ze Słowakami.

Nie wiemy, jaki układ stanął między Czechami a Niemcami, ale wiemy ze »Słowaka«, organu ks. Hlinki, jakie żądania przedstawiają Słowacy, i jak rozumieją autonomję. Oto przedewszystkiem żądają osobnego sejmu, osobnego prezydenta krajowego, wybranego przez sejm, a zatwierdzonego przez rząd czeski, administracji własnej z urzędnikami przez prezydenta krajowego mianowanymi, podziału podatków państwowych, stosowanie do potrzeb Słowaczyzny, na szkoły i sądownictwo, któreby były wyłącznie zarządzane przez władze krajowe.

Aby sprawy, nie należące do kompetencji krajowych władz, nie zależały zupełnie od centralnego rządu w Pradze, a więc sprawy zagraniczne, wojskowe, kolejowe, finansowe, poczt i telegrafów itp., żądają Słowacy osobnego ministra resortowego dla Słowaczyzny, a w każdem ministerstwie czeskiem słowackiego oddziału z naczelnikiem Słowakiem.

Takiej autonomji Słowaczyzny opierają się wszystkiemi sposobami Czesi. Ze strony słowackiej uczestniczy w obradach czterech delegatów stronnictwa ludowego, ze strony czeskiej sam premjer Szwehla i min. spraw wewnętrznych Czerny. Oprócz intensywnych obrad przed Świętami, obradowano już kilkakrotnie i po Świętach, ale zamiast konkretnych wniosków Czesi chcą zaskoczyć Słowaków nowym podziałem administracyjnym, który ma być zbliżony do autonomji, ale na poszczególne postulaty wyraźnie nie odpowiadają. Ponieważ Czesi już kilkakrotnie zawiedli Słowaków i przyrzeczeń nie dotrzymali, przestrzega delegatów prasa słowacka, aby byli ostrożni.

Dziwić tylko musi każdego, kto zna stosunki, że Słowacy stawiają sobie jako ideał autonomję Chorwacji w b. królestwie węgierskiem. Nie wiedzą chyba o tem, czy też zapomnieli, że autonomja ta gniotła i cisnęła Chorwatów ze wszystkich stron, i że podział podatków chorwackich był jak 44 : 56, to znaczy, że Chorwaci na szkoły, administrację i sądownictwo dostawali 44 proc., a Węgrzy na sprawy wspólne 56 proc. Skutek był taki, że Chorwacji nie mogła wystarczyć ta kwota na jej potrzeby, a przez kolej, pocztę i wojsko była madiaryzowana.

Niechże Słowacy nie wchodzą na drogę, która do szczęśliwej »samosprawy« nie wiedzie.

(Prz.)

Rozwiązanie Rady miasta Warszawy?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15 stycznia. Ze źródeł miarodajnych dowiadujemy się, że w łonie rządu doszło ostatecznie do porozumienia w sprawie rozwiązania Rady miasta stołecznego Warszawy. Zadecydowane jest wydanie odnośnego rozporządzenia i to w dniach najbliższych. — Nowe wybory odbyłyby się na podstawie starej ordynacji w terminie 6-tygodniowym od daty rozporządzenia rozwiązującego. Na ten krótki termin wyborów nalegają szczególnie stronnictwa polityczne, zbliżone do obecnego rządu, którym zależy na wypróbowaniu przed wyborami do Sejmu stopnia swoich wpływów na terenie miasta Warszawy.

Unja czy ententa z Litwą

Sympatyczny Francuz, Jean Picardin (Omer Neveux) opisuje w ostatnim »Revue hebdomadaire« podróż swoją »aux pays du Niémen«, odbytą tuż przed przewrotem kowieńskim. — Przez Warszawę jedzie do Prus Wschodnich. Wreszcie w Królewcu jest podejmowany w gościnie u jakiegoś inteligenta polskiego. Na przyjęciu obecny był także jeden z przedstawicieli miejscowej inteligencji litewskiej. W rozmowie podkreśla Picardin, jak łączą się interesa trzech państw: Francji, Polski i Litwy. Otóż zobaczył w Królewcu tablicę »Niemcy nie zapomnijcie o Alzacji i Lotaryngj, Pomorzu i Kłajpedzie!« Dalej w związku z pamiętnikami Ludendorffa wspomina bitwę pod Grunwaldem, triumf oręża polsko-litewskiego.

Po chwili prosi go pani domu o wpisanie się do pamiętnika. Francuz wpisuje: »A la veille du renouvelement de l'Union d'Horodlo« (»W przededniu odnowienia unji horodelskiej«) i prosi Litwina o podpis:

— Unja nigdy, najwyżej »ententa« — odpowiada Litwin.

— To już zrobi się samo z siebie. Ale niech pan podpisze, — nalega Francuz.

— Nie mogę — odpowiada Litwin.

— Niech pan podpisze na dziś tylko krzyżykiem — nalega Francuz.

— Jeszcze nie — odpowiedział uparty Litwin.

KRONIKA

Kraków, 15 stycznia.

W obronie reemigrantów przed wyzyskiem

Celem uchronienia reemigrantów, wracających do Polski przez Gdańsk, przed pośrednictwem niepowołanych agentów, którzy udzielając za wysokie nieraz wynagrodzenie informacyj o opłatach, jakie za ekspedycje bagażu, odprawę celną i t. p. należy uiścić, wyzyskują nieorjentujących się w miejscowych stosunkach reemigrantów, Urząd Emigracyjny przy min. pracy i opieki społecznej przystąpił do wydania następujących zarządzeń:

1) wydrukowania kartek informujących reemigrantów o istnieniu obozu emigracyjnego w Gdańsku Nowym Porcie, rozesłania tych kartek do konsulatów polskich w Ameryce Północnej i przy wydawaniu wizy wkładania ich do paszportów; 2) zwrócenia się do Tow. Okrętowych z wezwaniem o współdziałanie z Urzędem, mającym na celu opiekę i ochronę emigrantów przed wyzyskiem, zapomocą informowania emigrantów o istnieniu obozu emigracyjnego w Gdańsku Nowym Porcie; 3) włożenia na Towarzystwa Okrętowe obowiązku umieszczania na statkach w miejscach widocznych ogłoszeń-plakatów o istnieniu obozu.

Wręczenie biretu kardynalskiego kard. Lauriemu

Z Warszawy donoszą: —

Uroczystość doręczenia przez Prezydenta Rzeczypospolitej biretu kardynalskiego jego eminencji ks. kardynałowi Lauriemu, pronuncjuszowi apostolskiemu w Polsce odbędzie się na zamku w Warszawie dnia 25 stycznia br. o godz. 11 rano.

Inauguracyjne zebranie tow. polsko-duńskiego

Z Warszawy donoszą:

Wczoraj odbyło się w ratuszu m. Warszawy uroczyste zebranie Towarzystwa polsko-duńskiego. Nowopowstałe Towarzystwo ma na celu przyczynienie się do nawiązania stosunków kulturalnych między obu krajami. W uroczystości wzięli udział posłowie, ministrowie i dyplomaci.

Znowu awantura w rabinacie warszawskim

Jak wiadomo, w Warszawie bawią delegaci emigrantów żydowskich, którzy żądają śledztwa i sądu rabinackiego w sprawie pogłosek o niedoborze w kasie jednego z towarzystw żydowsko-emigracyjnych. Na tem tle przyszło już dwukrotnie do dużych awantur w sali sądu rabinackiego. Obecnie doszło znowu do awantury, albowiem delegaci usiłowali zdemolować salę posiedzeń, w której miał odbywać się sąd rabinacki. Wezwana policja uspokoiła malkontentów.

Trzęsienie ziemi w Kalifornji

Telegram z Brawley donosi, że poprzedniej nocy koło godz. 3 nad ranem odczuto w Kalifornji dwa gwałtowne wstrząśnienia ziemi. — Bliższych szczegółów oraz sprawozdań o szkodach niema jeszcze.

MUZYKA KOŚCIELNA. W kościele Marjackim w niedzielę dnia 16 bm. o godz. 12 w czasie mszy św. wykona pod kierunkiem p. Suwary chór młodzieży szkoły ludwinowskiej szereg kolęd układu prof. Fr. Koniora. Przy organach autor. Ofiary zbierane będą na pokrycie dachu kościoła.

W kościele św. Anny w niedzielę w czasie sumy o godz. 11 wykona „Echo" pod kierunkiem dyr. B. W. Walewskiego szereg kolęd w układzie B. W. Walewskiego, K. Garbusińskiego i T. Flaszy.

W kościele św. Piotra w niedzielę podczas mszy św. o godz. 12 p. R. Wiernikowa (śpiew) i orkiestra 5 p. sap. pod kier. dyr. St. Węgrzynowskiego wykonają szereg kolęd. Akomp. org. do śpiewu prof. L. Marek-Onyczkiewiczowa.

W kościele OO. Jezuitów na Wesołej w niedzielę w czasie mszy św. o godz. 12 wykona kolędy chór „Lutni" pod kierunkiem p. Kaliksta Koniora. Przy organach p. Konrad Konior, asystent U. J.

W kościele SS. Norbertanek na Zwierzyńcu w niedzielę podczas mszy św. o godz. 9 art. op. M. Mściwojewska (śpiew), p. St. Hajduk (skrzypce), H. Bladowska (organy), wykonają kolędy i inne utwory kościelne. Zbiórka na ubogich parafji.

NOCNY DODATEK SŁUŻBOWY. Z Warszawy donoszą: Uchwałą Rady ministrów przyznany został dodatek nocny telefonistkom kolejowym, deklaratorom celnym, maszynistom w elektrowni, dyspozytorom drużynowym i kancelistom przy dyżurach ruchu.

POGRZEB Ś. P. DRA ADAMA BALA, starosty krakowskiego odbędzie się w niedzielę dnia 16 bm. o godz. 3 popoł. z domu żałoby przy ul. Sobieskiego 10 na cmentarz rakowicki, do grobowca tymczasowego.

1 LUTEGO. Reduta prasy należy do tych zabaw, które szumnej reklamy nie potrzebują. Ten doroczny reprezentacyjny bal Syndykatu dziennikarzy krakowskich posiada już ustaloną tradycyjną opinję, jako najświetniejsza pod każdym względem zabawa sezonu. W tym roku komitet Reduty prasy ze względu na to, że Reduta, która odbędzie się 1-go lutego jest dwunastą z rzędu, urządzoną przez Syndykat dziennikarzy krakowskich w ciągu 15 lat swego istnienia, dokłada specjalnych starań, aby ją urozmaicić i specjalnego blasku jej nadać. Pod kierownictwem utalentowanego malarza-dekoratora sale Starego Teatru zamienione zostaną w jakąś czarowną scenerję z kinowej baśni. W urządzaniu artystycznem sal zabawowych współdziała Związek artystów-plastyków w Krakowie. Przygotowane są liczne atrakcje i niespodzianki. Odbędzie się szereg konkursów z wartościowemi nagrodami. Reduta prasy będzie rewją wszystkich tańców, począwszy od walca i mazura i kończąc na ostatnich murzyńskich nowościach tanecznych. Wybitne zawodowe siły taneczne demonstrować będą najnowsze tańce.

ŻYDOWSKA KASA POŻYCZKOWA. Na posiedzeniu żydowskiego komitetu ratunkowego pod przewodnictwem prezydenta gminy izr., dra Landaua, uchwalono założyć stowarzyszenie, mające na celu udzielanie bezprocentowych pożyczek celem podniesienia sposobu zarobkowania szerokich warstw niezamożnej ludności żydowskiej. Fundusze na ten cel przeznaczone stanowić będą subwencje amerykańskiego komitetu Joint, subwencje krakowskiej gminy izr., tudzież wkładki członków stowarzyszenia. Przedłożony statut stowarzyszenia został w głównych zarysach przez komitet organizacyjny uchwalony i zostanie przedłożony województwu krakowskiemu do zatwierdzenia.

„CZARNA KAWA" SYNDYKATU DZIENNIKARZY KRAK. Program jutrzejszej „Czarnej kawy" Syndykatu dziennikarzy krakowskich, która odbędzie się w sali restauracji „Udziałowej" przy pl. Szczepańskim o godz. 5-tej po południu, jest bardzo zajmujący. Biorą w nim udział wybitne siły artystyczne. Panna Lola Szafrańcówna, młoda, wielce utalentowana art. op., odśpiewa cały szereg aryj i pieśni, p. Ławrusiewicz, niezrównany wirtuoz na pile, odegra romanse cygańskie. P. Wanda Szczepańska urozmaici program kilku piosenkami, świetna para baletowa p. R. Górecka i p. W. Morawski odtańczą krakowiaka, młoda, ogromnie utalentowana skrzypaczka, p. Helena Holeńska, odegra cały szereg wybitnych utworów muzycznych, p. Władysław Olkusznik popisywać się będzie znakomitą grą na harmonijkach ustnych. Program uzupełni śpiew młodego a tak wielce obiecującego tenora Purchli.

KONIEC „GASTRONOMJI". W dniu dzisiejszym w godzinach porannych nastąpiła likwidacja restauracji „Gastronomja" przy pl. Dominikańskim. Likwidacja odbyła się w bardzo uproszczony sposób. Mianowicie po godz. 8 rano przed restaurację zajechało kilka wozów meblowych, równocześnie wkroczył do lokalu organ wykonawczy w towarzystwie dwóch posterunkowych. Pachołcy zabrali się energicznie do usuwania urządzenia restauracyjnego oraz towaru z piwnic. Do wczoraj jeszcze lśniący lokal, dziś przedstawiał kompletny obraz spustoszenia. Jak wiadomo, restaurację tę podnajmowało od p. Suskiej, właścicielki dóbr, kilku udziałowców i termin podnajmu ukończył się we wrześniu ub. roku. Sprawa weszła na drogę sądową, gdzie podnajemcy sprawę przegrali. Wobec tego wczoraj, jak już wspomnieliśmy, jeden z udziałowców, p. Kalicński, otrzymał nakaz eksmisji. Niesłychanie rzadki ten wypadek gromadził przed lokalem tłumy publiczności, która w rozmaity sposób komentowała wydarzenie.

Wobec zlikwidowania interesu, personal, składający się z 24 osób, został bez chleba i na bruku.

SZOPKA POLITYCZNA W „JAMIE" MICHALIKOWEJ. W najbliższych dniach w „Jamie" Michalikowej ukaże się szopka polityczna. Przez scenkę przesunie się szereg figurek znanych osobistości Krakowa, tak ze świata politycznego jak i artystycznego. Niektóre figurki z pracowni znanego artysty malarza Gumowskiego, zostały umieszczone w oknie wystawowym „Jamy" i ściągają tłumy publiczności.

ZWŁOKI NOWORODKA, znajdujące się w stanie kompletnego rozkładu, znaleziono na Błoniach w pobliżu ulicy Kasztelańskiej. Zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej, za matką zaś policja wdrożyła poszukiwania.

ZAPISKI POLICYJNE. Walentemu Litwie, wieśniakowi z Myślenic, skradziono z wozu na placu Wolnica kożuch, wartości 100 zł. Kazimierzowi Wronie zaś skradziono na placu Serkowskiego plecak ze serem wartości 60 złotych.

KOMITET WOJEWÓDZKI OPIEKI NAD ZAKŁADAMI SIEROCYMI W KRAKOWIE. Komitet poczuwa się do wynurzenia serdecznej wdzięczności ze wszelką pomoc w urządzeniu w dniu 9 stycznia w teatrze „Bagateli" przedstawienia dla dziatwy szkolnej pięknej sztuki p. t. „Kłopoty Marysieńki" na korzyść sierót. — A więc Autorce p. Irenie Płowerównie, prof. muzyki p. Fischer-Machalskiej, nauczycielce tańców p. Stelli Bórsównie, p. dr Praschil, pp prezesostwu Barwiczom, pp. Dyrektor Władysławowi Lubelskiemu i Gawlikowskiemu, p. Szczurowskiej, Rodzicom których dzieci występowały, oraz wszystkim, którzy przyczynili się do świetnego rezultatu. Dochód rozdzielono między trzy zakłady sieroce; 1) w Pawlikowicach, 2) Schronisko Lubomirskich, 3) św. Józefa. — Bóg zapłać!

Za zarząd: ks. B. Sławiński, skarbnik i dyr. Zakładu św. Józefa.

NA DOCHÓD OPIEKI POZASZKOLNEJ dla ubogich dzieci staraniem kat. Związku Polek, pod protektoratem Teresy Sapieżyny i wojewodziny Ludwikowej Darowskiej, odbędzie się w niedzielę dnia 16 bm. o godz. 7 wieczór koncert w sali przy placu Jabłonowskich 3„ ze współudziałem pp. prof. Ablamowicz-Mayerowej, art. op. Marji Chmielowej, art. dram. teatru miejskiego Taidy Granowskiej, dra Rolanowskiego, prof. Bobilewicza, p. Kniaginina Andrzejewskiego. W części II koncertu odegrany będzie djalog Kornela Makuszyńskiego i żywe obrazy układu p. Szancera. Bilety do nabycia przy wejściu.

PODZIĘKOWANIE. Znany zaszczytnie w Polsce i za granicą krakowski Zakład witraży firmy S. G. Żeleński (Al. Krasińskiego 23), wykonał bezpłatnie artystyczny witraż dla kaplicy Domu księży pod wezwaniem błog. Wincentego Kadłubka w Krakowie, przedstawiający tegoż Patrona, według projektu (również bezpłatnego p. Zofji Skrochowskiej, artystki-malarki). Za ten piękny i cenny dar składam Szlachetnym Ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać" i polecam ich gorąco Wielebnemu Duchowieństwu i komitetom kościelnym.

W Krakowie 10 stycznia 1927 r.

Ks. Mateusz Jeż, rektor Domu.

Z POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się w poniedziałek, dnia 17 bm. o godz. 6 wieczorem. Na porządku dziennym: dr Siemieński Józef: „Sprawa chłopska na konferencji warszawskiej 1573 r.". Potem odbędzie się posiedzenie administracyjne.

Z KLUBU SPOŁECZNEGO. Dziś w sobotę 15 bm. odbędzie się w lokalu Klubu zabawa towarzyska. Początek o godz. 10 wieczór. — Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

Jutro w niedzielę o godz. 5 popoł. druga „Czarna kawa" z tańcami.

PROGRAM STACYJ RADIOFONICZNYCH
na niedzielę 16 stycznia 1927 r.

Warszawa (1015 m.) Godz. 15—17: transmisja koncertu z Filharmonji warszawskiej; god. 17.30 do 18.40: koncert popołudniowy; godz. 20.30—22: koncert wieczorowy.

Praga (348 m.) Godz. 11: poranek muzyczny; godz. 15.30: oratorjum św. Franciszka z Assyżu; godz. 20: rozmaitości muzyczne.

Budapeszt (555.6 m.) Godz. 11.45: koncert symfoniczny; godz. 16: muzyka cygańska; godz. 18: klasycy węgierscy; godz. 19.20: pieśni węgierskie; godz. 20.30 koncert; godz. 22.30: jazz-band.

Wiedeń (517.2 m.) Godz. 11 koncert symfoniczny; godz. 16 koncert; godz. 18.10: koncert kwartetu; godz. 19.30: „Hassan marzyciel", opera W. Kienzl'a.

EUROPEJSKA REKLAMA W KRAKOWIE. — Nareszcie doczekał się Kraków w dziedzinie reklam świetlnych efektownej i bijącej w oczy reklamy, urządzonej przez tutejszą firmę W. Grabowski i Ska na kolumnach „Orbisu" ustawionych w najruchliwszych punktach śródmieścia, która nietylko szerokim sferom handlowym daje możność skutecznej i stosunkowo taniej, tak dziennej, jak i równocześnie nocnej reklamy, ale przyczynia się również swem wyglądem i silnem światłem do upiększenia i lepszego oświetlenia głównych arteryj ruchu Krakowa.

Sprawy sądowe

PROCES O ZABÓJSTWO SERGJUSZA KURULISZWILEGO.

Z Warszawy donoszą:

W piątek na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym zasiadł Lebrun-Likiernik, zabójca znanego działacza i poety gruzińskiego, Sergjusza Kuruliszwilego, który zakochał się w żonie Likiernika z wzajemnością. Likiernik początkowo godził się na rozwód i związek swej żony z Kuruliszwilim, później jednak cofnął swą zgodę. Epilog sprawy rozegrał się w cukierni Komorowskiego. Rozprawie przewodniczy sędzia Posenkiewicz, w skład trybunału wchodzą sędziowie Kozakowski i Rościszewski, oskarża podprokurator Goldstein. — Oskarżonego bronią adwokaci: Berenson i Paschalski.

Akt oskarżenia zarzuca Lebrunowi, że dokonał zabójstwa w dniu 28 marca 1925 r. W dniu tym o godz. 2 popoł. oskarżony Lebrun przyszedł do cukierni Komorowskiego przy ul. Nowy Świat 26. W jakiś czas potem przyszedł do tejsamej cukierni Kuruliszwili z jeszcze jednym Gruzinem. Gdy w kwadrans później Gruzini opuszczali cukiernię, siedzący koło wyjścia Lebrun dobył rewolweru i trzema strzałami w głowę i szyję położył Kuruliszwilego na miejscu. Badany w czasie śledztwa przyznał się do winy i oświadczył, że uczynił to z zemsty za rozbicie przez Kuruliszwilego jego szczęścia rodzinnego i zabrania mu żony. — Żona oskarżonego, Halina Sas-Wójcikowa, malarka, zainteresowała się Gruzinem jako modelem i zaczęła malować jego portret. Po jakimś czasie zawiązały się między nimi bliższe stosunki. W jesieni 1922 r. p. Lebrunowa i poeta Kuruliszwili zeznali wobec niego, że się kochają i że dłużego rozpoczynają kroki rozwodowe. Lebrun, uważając, iż niema prawa do przeszkadzania szczęściu żony, zgodził się na rozwód. Po pewnym czasie p. Lebrunowa i Kuruliszwili zamieszkali razem a stan taki trwał przeszło dwa lata. Lebrun twierdzi, że był przekonany, iż Kuruliszwili nie ma zamiaru się żenić i tedy zaczął odczuwać wyrzuty sumienia, że swojem biernem zachowaniem się spowodował ten stan rzeczy. Postanowił wówczas zabić się, albo Kuruliszwilego.

Poddany obserwacji psychjatrycznej w Tworkach, uznany został poza malemi zboczeniami psychopatycznemi, za psychicznie zdrowego. Po odczytaniu tego aktu oskarżenia, przewodniczący udzielił głosu Lebrunowi, który w dłuższem przemówieniu wyjaśniał motywy mordu.

Po pewnych pytaniach przewodniczącego oraz indagowaniu oskarżonego, rozpoczęto zostało badanie świadków. Duże wrażenie na sali wywołały zeznania p. Lebrunowej, której wystąpienie wobec męża było bezwzględne i atakujące, prawie pełne nienawiści, podczas gdy Lebrun starał się wygładzać pewne przykre sprawy. Po zeznaniach p. Lebrunowej, występuje dr Bednarz, psychjatra, pod którego obserwacją znajdował się w Tworkach oskarżony. Świadek stwierdza, że Lebrun wykazywał bardzo wielkie zdenerwowanie. Dalszy ciąg rozprawy rozpoczyna się w sobotę o godzinie 10 przedpoł. W Warszawie wywołuje sprawa olbrzymią sensację.

SKAZANIE WYWIADOWCY POLICYJNEGO.

Przed katowickim sądem okręgowym toczyła się rozprawa przeciwko Teodorowi Badylakowi, lat 31 wywiadowcy policji, oskarżonemu o to, że działał na szkodę państwa polskiego z korzyścią dla państwa obcego, przez udzielanie wiadomości o wywiadowcach polskich i czynnościach, jakie im powierzano i że na podstawie jego doniesień jeden z miejscowych wywiadowców został za granicą aresztowany i skazany za szpiegostwo. Sąd skazał Badylaka na 1 i pół roku więzienia, wliczając w to 6 miesięcy aresztu śledczego. Jako okoliczność łagodzącą przyjął sąd, że oskarżony nie dokonywał zarzucanych mu czynów z wyraźną chęcią szkodzenia państwu, lecz znajdując się bez środków do życia, szukał drogi zarobku, a dalej, że lekarz stwierdził u oskarżonego przytępienie umysłu, spowodowane kontuzją głowy.

TEATRY-KINA-KONCERTY

Dnia 15 i 16 stycznia

KINA

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w sobotę po raz 20-ty „Proboszcz wśród bogaczy", który zdobył sobie artystyczne i frekwentacyjne powodzenie, oddawna w teatrze naszym niewidziane. Jutro „Kredowe koło" Klabunda po

raz 15. Świetna gra zespołu z pp. Hańską, Klońską i Zalewską, pp, Sochą, Niewiarowiczem, Leliwą, Komornickim, Burnatowiczem, stylowa wystawa i pełna uroku ilustracja muzyczna, zdobyły równie trwałe powodzenie i niesłabnącą frekwencję temu poetycznemu i suggestywnie głębokiemu widowisku. Po południu „Betleem polskie" Rydla. — Na onegdajszem przedstawieniu „Akropolis" obecni byli artyści-plastycy finlandzcy, bawiący w naszem mieście, celem zorganizowania działu polskiego na wystawie sztuki w Helsingforsie; goście wysłuchali poematu Wyspiańskiego do końca, wyrażając się z zachwytem o utworze i jego wykonaniu.

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI". Dziś w sobotę premjera „Księżny Cyrkówki", ostatniej operetki Kalmana. Przecudna i melodyjna muzyka będzie towarzyszyła przez całe 3 akty, zajmującemu na tle stosunków rosyjskich osnutemu librettu, mając za wykonawców cały personal teatru z p. Elną Gistedt na czele. Niebywałą atrakcja będzie 6 baletów w wykonaniu 24 osób, konie cyrkowe na scenie, wspaniałe kostjumy, toalety p. Gistedt z Paryża. Dwie orkiestry, wzmocnione chóry pod sprężystą batutą Zdzisława Górzyńskiego.

Dyrekcja uprasza o wczesne przybycie, gdyż przedstawienie rozpocznie się punktualnie.

W niedzielę o godz. 3.30 popoł. „Adieu Mimi" z p. Elną Gistedt, a o godz 7.30 wieczór Kalmana „Księżna Cyrkówka". — Pozostałe nieliczne już bilety nabyć można wcześniej w sklepie J. Rudnicki, Rynek A-B.

STEFAN ASKENAZE, jeden z najświetniejszych pianistów doby współczesnej, przyjeżdża z Berlina na koncert krakowski, który odbędzie się w Starym Teatrze we wtorek, 18 bm.

ROZEŚMIANY PORANEK urządza w niedzielę Towarzystwo Kollegium wykładów nauk (Rynek 39). Dyr. Piekarski odczyta najnowsze utwory Tommy'ego, m. i. „Jak było w raju", „Nasze dzieję mocium dzioju" (wierszem) i inne. Początek o godz. 12 w południe. Wstęp 1 złoty.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Sobota, 15 stycznia: „Proboszcz wśród bogaczy".
Niedziela, 16 stycznia: popoł. „Betleem polskie"; wieczór „Kredowe koło".
Poniedziałek, 17 stycznia: „Pastorałka" (szkolne o godz. 3.30).

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI".

Sobota, 15 stycznia: „Księżna Cyrkówka" (premjera).
Niedziela 16 stycznia: popoł. „Adieu Mimi"; wieczór „Księżna Cyrkówka".
Poniedziałek, 17 stycznia: „Księżna Cyrkówka".
Wtorek. 18 stycznia: „Księżna Cyrkówka".
Środa, 19 stycznia: „Księżna Cyrkówka".

Z kraju

NOMINACJA SZEFA KANCELARJI CYWILNEJ. Dyrektor departamentu ministerstwa reform rolnych, p. Bohdan Dzięciołowski, zamianowany został szefem kancelarji cywilnej prezydenta Rzeczypospolitej w 3-cim stopniu służbowym.

WRĘCZENIE INSYGNJÓW KARDYNALSKICH pronuncjuszowi Lauriemu na zamku w Warszawie, wyznaczone zostało na dzień 25 bm. godz. 11 przed południem.

ODZNACZENIA. Dnia 12 bm. minister spraw wewnętrznych wręczył odznakę krzyża komandorskiego orderu Odrodzenia Polski dyrektorowi departamentu administracyjnego ministerstwa spraw wewnętrznych, Karolowi Kirstowi.

WYMIANA OBJEKTÓW MUZEALNYCH Z BERLINEM. Z Warszawy donoszą: Dyrektor państwowych zbiorów, dr Tureczyński, wyjechał do Berlina w sprawie polskiego mienia, znajdującego się w muzeach berlińskich, które ma być przedmiotem wymiany na odpowiednie ekwiwalenty niemieckie, znajdujące się w Polsce.

ZAOPATRZENIE DLA WDOWY PO Ś. P. ST. WITKIEWICZU. Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 14 bm. na zasadzie artykułu 1 ustawy z dnia 11 grudnia 1924 r., przyznała stałe zaopatrzenie z funduszu państwowego p. Marji Witkiewiczowej, wdowie po ś. p. St Witkiewiczu.

GEN SOSNKOWSKI bawi obecnie w Egipcie na rekonwalescencji. Pobyt ten potrwa przypuszczalnie około 3 miesięcy.

JAK MINISTER SPRAW WEWN. KOTROLOWAŁ STAROSTÓW. Z Warszawy donoszą: Wczoraj wrócił z inspekcji starostw na terenie województwa lwowskiego minister spraw wewnętrznych, gen. Składkowski. O wyniku swej lustracji złożył sprawozdanie wicepremjerowi Bartlowi, wskazując równocześnie na napotkane braki w administracji. W czasie lustracji zwiedził min. Składkowski m. in. także starostwo łęczyckie, gdzie udając zwykłego petenta, przysłuchiwał się sposobowi wykonywania wydanego przez ministra okólnika o przyjmowaniu interesentów, przyczem przekonał się, że starosta tamtejszy nie zastosował się do postanowień okólnika, i dał się zastąpić przez urzędnika. Wobec tego starosta łęczycki zawieszony został w urzędowaniu.

UZUPEŁNIENIE KOMISJI ANKIETOWEJ. Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach mają być przedstawione p. prezydentowi do podpisania dodatkowo następujące kandydatury członków komisji ankietowej, a mianowicie kandydatury rządowe Wacława Rawińskiego, dra Edwarda Giebartowicza, prof. Jerzego Lotha oraz inż. Marjana Ponikowskiego. Kandydatury Związków pracowniczych Wilhelma Dobiszka, sekretarza Związku zawodowego pracowników metalowych i Br. Małeckiego, jako przedstawiciela centralnej organizacji Związku zawodowego pracowników umysłowych.

DŁUGI M. POZNANIA. Zadłużenie Poznania przed wojną wyrażało się sumą około 80 mil. marek przedwojennych. Obecnie za administracji polskiej warunki finansowe przedstawiają się znacznie korzystniej. Ogólna suma długów miasta Poznania w dniu 1 stycznia 1927 r. wynosiła 12 mil. złotych. Przyrost długów w ciągu całego roku 1926 wynosił 3 miljony złotych. Przyrost zadłużenia zużyty był na budowę domów mieszkalnych, na budowę spalarni śmieci i burzenie dawnych wałów fortecznych. W sumie 12 miljonów złotych długów tkwi i 900 tysięcy długów skryptowych przedwojennych, nie licząc dawnego długu hipotecznego.

NARODZINY LWIĄT W POZNANIU. Według doniesień dzienników, w poznańskiem ogrodzie zoologicznym urodziła się para lwiątek, potomstwa znanej pary lwów tutejszego ogrodu: Cezara i Eryki.

NOWY TYP ŚLIZGOWCA. Dyrektor fabryki „Samolot" w Poznaniu, inż. Bohatyrew, zbudował nowy typ ślizgowca 18-konnego, o szybkości 30 klm. na godzinę, przy zanurzeniu w wodzie wynoszącem 8 cmt. W najbliższym czasie odbędzie się interesujący pokaz wodo-lotniczy tego aparatu.

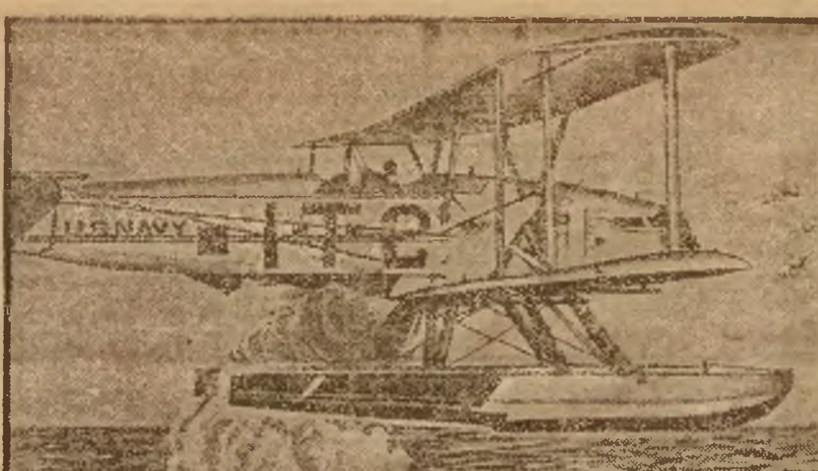
OKRADZENIE POSŁA PORTUGALSKIEGO. Poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Portugalji, p. Kiner, został w I-szej klasie pociągu kurjerskiego na szlaku Brześć nad Bugiem—Mińsk Mazowiecki okradziony. W czasie snu nieznany osobnik skradł mu futro, wartości 500 zł.

TRAGEDJA OFICERA. W Inowrocławiu, przydzielony do P.K.U. porucznik Hitler, wystrzałem z rewolweru zabił żonę, a następnie sam popełnił samobójstwo. Obydwa strzały skierowane były w skroń. Żona Hitlera zmarła, nie odzyskawszy przytomności. Wdrożono dochodzenie sądowo-wojskowe.

LWOWSKA RADA MIEJSKA UCHWALIŁA SWE ROZWIĄZANIE. Rada miejska we Lwowie uchwaliła jednogłośnie nagły wniosek socjalistyczny o rozwiązanie tymczasowej Rady, urzędującej z tytułu mianowania jej członków w roku 1915 przez rząd austrjacki i rozpisania wyborów na podstawie nowoczesnego prawa wyborczego z zachowaniem zasad autonomji.

AKT OSKARŻENIA O ZAMORDOWANIE KURATORA SOBIŃSKIEGO. Ze Lwowa donoszą: Jak wiadomo, po morderstwie kuratora Sobińskiego aresztowano Ukraińców: Teodora i Stefana Jacunów, oraz Iwana Badowskiego. Obecnie aresztowanym doręczono akt oskarżenia. Aresztowany jednocześnie w niemi w Samborze Waljan, aktu oskarżenia nie otrzymał. Termin rozprawy nie został jeszcze ustalony.

WYLEW PSZEMSZY. — Z Katowic donoszą: Skutkiem deszczów i roztopów Pszemsza wylała oraz podmyła most pod Szopenicami. Ruch na tym moście jest ograniczony tak, że komunikacja z Sosnowcem odbywa się przez Mysłowice.



Stany Zjednoczone, które zalecają nieustannie Europie zupełne rozbrojenie, same zbroją się wszechstronnie, na lądzie, na morzu i w powietrzu. Obecnie zbudowali Amerykanie i wcielili do floty samoloty torpedowe, które podczas lotu mogą rzucać torpedy na okręty nieprzyjacielskie. Rycina nasza przedstawia taki samolot w chwili, gdy wyrzuca torpedę.

Ze Świata

GÓRNOŚLĄZAK WIKARJUSZEM GENERALNYM W CHINACH. Ks. dr Jan Siara, misjonarz salezjański w Chinach, został mianowany wikarjuszem generalnym w prowincji Kwang-Tung. Ks. Siara urodził się na G. Śląsku w pow. raciborskim. Ukończywszy studja w zakładach salezjańskich i na uniwersytecie gregorjańskim w Rzymie, został dyrektorem zakładu wychowawczego w Ramsey pod. N. Jorkiem. Następnie pracował jako misjonarz w Australji, a od dwóch lat, nauczywszy się języka chińskiego, rozwija żywą działalność misjonarską w Chinach południowych.

ZE STATYSTYKI MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH NA UKRAINIE. W wyniku spisu ludności na terenie Ukrainy, okazało się, iż mieszka tam 19 procent ludności nieukraińskiej. Najliczniejszą jest mniejszość rosyjska, dalej żydowska i polska, a dalej grecka, czeska, ormjańska i rumuńska.

BUNTY WŁOŚCIAŃSKIE W ROSJI. Według doniesień z Mińska w powiecie ostrowskim, gubernji pskowskiej, wybuchło ponownie zbrojne powstanie. Powstanie w roku ubiegłym zostało wstrzymane przez obietnice, dane przez władze sowieckie, iż podatki zostaną zmniejszone. To jednak nie nastąpiło i włościanie chwycili obecnie z powrotem za broń. Władze sowieckie dokonały licznych aresztowań, a ekspedycje karne wojskowe spaliły kilka wsi.

WYSTĘPY SCENICZNE MISTRZA MODY. Sensację w świecie teatralnym Paryża stanowią występy jednego z najgłówniejszych mistrzów mody kobiecej, Pawła Poiret. Objął on rolę w sztuce pani Collete „La Vagabondo". W sztuce tej autorka gra rolę tytułową. Oryginalny ten zespół ściąga do teatru de l'Avenue tłumy publiczności. Zdania co do zdolności scenicznych głośniego „courturier" są podzielone. Występy jego budzą bądź co bądź duże zainteresowanie.

POGWARKA RADJOTELEFONICZNA MIĘDZY N. JORKIEM A LONDYNEM. Jak donoszą z Londynu, w drugim dniu otwarcia telefonu bez drutu między Londynem a N. Jorkiem, pewna dama z N. Jorku urządziła sobie pogwarkę za swą przyjaciółką w Londynie. Pogwarka trwała tylko 28 minut, a kosztowała 700 dolarów.

STRASZNA EKSPLOZJA. Z Tamibico donoszą: Z powodu eksplozji rezerwoaru benzyny na parowcu angielskim „Essex Isle", zabitych zostało 37 ludzi.

TELEGRAMY

Posiedzenie Rady ministrów

Warszawa, 15 stycznia (PAT). W dniu 14 bm. Rada ministrów między innemi uchwaliła projekt rozporządzenia Rady ministrów w sprawie niektórych zmian rozporządzenia Rady ministrów z dnia 12 grudnia 1926 r. o podziale powiatu będzińskiego i utworzenie powiatu zawierciańskiego z siedzibą władz powiatowych w Zawierciu, 2) projekt rozporządenia Rady ministrów o obniżenie miary przerachowania przynależności skarbu państwa z tytułu pożyczek, udzielonych reemigrantom w województwach wschodnich, 3) projekt rozporządzenia Prezydenta o statystyce ruchu naturalnego ludności.

Pozatem Rada ministrów przyjęła do wiadomości projekt ministra skarbu ustalającego opłaty wywozowe od zboża i mąki na sumę 15 zł. od 100 klg. Stawki powyższe obowiązują od 1 marca 1927 r.

Konferencja w sprawie wykonania konkordatu

Warszawa, 15 stycznia (PAT). We czwartek 13 bm. o godz. 5 popołudniu odbyła się w prezydjum Rady ministrów pod przewodnictwem ministra W. R. i O. P. Dobruckiego druga konferencja międzyministerjalna w sprawach związanych z wykonaniem konkordatu. Przedmiotem obrad były głównie kwestje wynikające z postanowień art. 24 konkordatu. Konferencja ustaliła ogólne zasady i wytyczne, któremi kierować się winni przedstawiciele rządu, podczas narad swoich z komisją papieską w zakresie zrealizowania postanowień konkordatu. Wobec tego jednak, że przy interpretacji tych postanowień wyłonił się cały szereg kwestyj spornych bardzo skomplikowanych pod względem prawnym a godzących w zakres kompetencji wielu ministerstw, postanowiono na wniosek ministra rolnictwa i dóbr państwowych powołać specjalną komisję, któraby kwestje powyższe wszechstronnie zbadała i przygotowała szczegółowe wnioski co do ich załatwienia. W skład komisji pod przewodnictwem ministra W. R. i O. P. względnie jego delegata wejdą przedstawiciele ministerstwa spraw wewnętrznych, skarbu, sprawiedliwości, robót publicznych, rolnictwa i dóbr państwowych, reform rolniczych oraz prokuratorji generalnej. Ostateczne sprecyzowanie stanowiska rządu w poszczególnych sprawach i sformułowanie sposobu ich załatwienia nastąpi po zakończeniu prac kom., poczem wynik tych prac zostanie zakomunikowany komisji papieskiej.

Sprawa ubezpieczenia pracowników umysłowych

Warszawa, 15 stycznia (PAT). Dnia 14 bm. w ministerstwie pracy i opieki społecznej pod przewodnictwem ministra pracy i opieki społecznej dr Jurkiewicza odbyła się konferencja w sprawie uzgodnienia niektórych artykułów projektu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych. W konferencji wzięli udział prezes Najwyższego Trybunału Administracyjnego p. Kopczyński, radca prezydjum Rady ministrów Piątek, oraz urzędnicy ministerstwa pracy i opieki społecznej.

Aresztowanie trzech posłów białoruskiej Hromady w Wilnie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15 stycznia. Dziś w nocy dokonan w Wilnie aresztowania trzech posłów, należących do »Białoruskiej Włościańsko-Robotniczej Hromady«. Są to posłowie Taraszkiewicz prezes klubu, Rak-Michajłowski i Wołoszyn. — Aresztowania te są wynikiem akcji, prowadzonej już od dwóch miesięcy przez władze rządowe, a zdążającej do wykrycia szeroko rozgałęzionej roboty wywrotowej, kierowanej i opłacanej z zewnątrz.

Rewizji dokonano nie tylko w Wilnie, ale i w Warszawie, Nowogrodku, na Polesiu i Białostockiem, a nawet w Poznaniu, gdzie wykryto istniejący »Komitet okręgowy« na Wielkopolskę i Pomorze.

W ręce władz śledczych wpadły dowody, stwierdzające źródło i oparcie dla roboty białoruskiej Hromady, która pod tą firmą niewinną, osłaniana powagą klubu sejmowego, spokojnie mogła się przez dłuższy czas rozwijać.

M. in. znaleziono obfitą korespondencję i listy z zewnątrz z instrukcjami dla aresztowanych posłów i całego ruchu. Stwierdzono nadto, że organizacja otrzymywała duże sumy pieniężne. Wyłapano nawet listę płac, według której podzielono pewne sumy, otrzymane z zewnątrz na szereg organizacyj okręgowych. Na każdą z takich organizacyj przypadła suma dwa tysiące dolarów. Wykryto też klucze szyfrowe.

Rząd zamierzał zrazu zwrócić się do Sejmu o wydanie wymienionych posłów, jednak wskutek długiej procedury, związanej z tem, co mogłoby pociągnąć za sobą możliwość przestrzeżenia spiskowców i trudność w wyłapaniu całej sieci spisku, rząd odstąpił od tego zamiaru i w momencie kiedy zebrał w rękach wszystkie dowody, zarządził aresztowanie wymienionych posłów na zasadzie tezy o gorącym uczynku. Jednocześnie wystosowano do marszałka Sejmu list z zawiadomieniem o dokonanych aresztowaniach z żądaniem aprobowania ze strony Sejmu.

Też w Warszawie dokonano dziś w nocy kilkudziesięciu rewizyj i aresztowań. Liczba aresztowanych ogólna nie jest jeszcze ustalona, gdyż doniesienia władz lokalnych są dopiero w toku. Według ostatnich wiadomości w Warszawie liczba aresztowanych wynosi 32 osoby. W jednym wypadku zaszedł nawet zbrojny opór ze strzelaniem z rewolweru.

Wojska amerykańskie obsadzą całą Nikaragwę

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Londyn, 15 stycznia. Jak donoszą z N. Jorku, rząd waszyngtoński zarządził, aby wojska amerykańskie także we wnętrzu Nikaragwy obsadziły wszystkie znaczniejsze i ważniejsze miejscowości

Ameryka nie godzi się na sąd wojenny

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Londyn, 15 stycznia. Z N. Jorku donoszą, że rząd waszyngtoński odrzuca projekt senatora Borah, aby zatarg środkowo-amerykański oddać międzynarodowemu trybunałowi rozjemczemu. Natomiast rząd waszyngtoński zamierza dążyć do tego, aby Diaz pozostał prezydentem Nikaragwy do czasu nowego wyboru w r. 1929.

Rząd meksykański opanował próbę powstania

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Londy, 15 stycznia. Jak donosi „Associated Press", rząd Callosa opanował wszędzie próby wywołania powstania.

Reforma konstytucji litewskiej

Kowno, 15 stycznia (PAT). Reforma konstytucji litewskiej według złożonych propozycyj ma iść w następującym kierunku: 1) Wprowadzenie systemu dwuizbowego (sejm i senat); 2) Nadania szerszych kompetencyj prezydentowi państwa; 3) Wybór do sejmu na okres 5 lat; 4) Zniesienie wyborów proporcjonalnych i oparcie ich na systemie większości.

Wojewoda Grażyński w obronie polskiego szkolnictwa na G. Śląsku

Warszawa, 15 stycznia.

Urząd mniejszościowy doręczył w dniu 13 stycznia 1927 r. prezydentowi komisji mieszanej na G. Śląsku odpowiedź wojewody śląskiego na poglądy prezesa komisji mieszanej p. Calondera z dnia 15 grudnia 1026 r. w sprawie zażalenia niemieckiego związku ludowego w Katowicach, dotyczącego nie przyjmowania uczniów zgłoszonych na rok szkolny 1926-27 do szkół mniejszościowych na polskim Górnym Śląsku.

W odpowiedzi tej wojewoda śląski Grażyński po wywodach prawno-poltycznych odpowiaad w punkcie 4: Nie wchodząc w dyskusję szczegółową z poglądami wyrażonemi przez prezesa komisji mieszanej, wojewoda zastrzega się niemniej przeciwko niezgodności z artykułem 147, 148, 149 i 157 konwencji genewskiej zapatrywania prezesa komisji mieszanej że w razie nieprzyjęcia tych poglądów odwola się osobiście do Rady Ligi Narodów, gdyż w myśl konwencji genewskiej prawo odwoływania się do Rady Ligi Narodów przysługuje wyłącznie zainteresowanym stronom. Rząd Rzeczypospolitej nie mógł przyjąć interpretacji prezesa komisji mieszanej, jako niezgodne nietylko z literą, ale i duchem konwencij genewskiej. Poglądy prezesa mogłyby bowiem doprowadzić do tego, że przeszło 5000 dzieci, wcale nie władających językiem niemieckim, uczęszczałyby ze szkodą dla ich nauki do szkół mniejszościowych.

Taki stan rzeczy sam prezes komisji mieszanej określił jako szkodliwy z punktu widzenia pedagogicznego i zaproponował swoje pośrednictwo w pertraktacjach, zmierzających do kompromisu praktycznego pomiędzy władzami polskiemi a mniejszością niemiecką w tej sprawie. Dodać należy, że rząd polski postanowił polecić kompetentnym władzom bezpośrednie porozumienie się z przedstawicielami mniejszości, zmierzające do zniesienia takiego rozwiązana sprawy, któreby pozostając w ramach istniejących zobowiązań prawnych uwzględniało słuszne i sprawiedliwe postulaty tej mniejszości w dziedzinie szkolnictwa, nadewszystko zaś zapewniało wszystkim dzieciom w wieku szkolnym bez względu na narodowość kształcenei ich w sposób najcelowszy z punktu widzenia pedagogicznego

DZIAŁ GIEŁDOWY

SYTUACJA NA OGÓŁ BEZ ZMIANY.

Kraków, 15 stycznia.

Na rynku efektów sytuacja bez zmiany. Wczorajsze kursa towaru odpowiadają dzisiejszym kursom płacenia. Nastrój lekko mocniejszy. Notowano: Zieleniewski 13.40—13.60, ohan 0.25—0.26, Pharma 1.00—1.05. Górka 18.25—18.50, Siersza Górnicza 3.10—3.25, Chybie 5.00—5.10, Chodorów 112, Piasecki 13.50, Parowozy 0.53—0.56. — Z papierów niekotowanych Jaworzno 15.00—15.25, Cegielski 16.25—16.50, Lokomotywy 2.15—2.20, Bank Polski 92—93.50, Ćmielów 0.25, Gazy Wschodnie 17.25—17.50.

Na rynku walut i dewiz tendencja bez zmiany. Zaofiarowanie wielkie, obroty duże. W Krakowie dolar 8.98.75—8.99.25, czeki 9.02. Warszawa gotówka 8.98—8.98½, czeki 9.01.25. We Lwowie gotówka 8.98—8.99, czeki 9.02. Katowice gotówka 9.00—9.00½, czeki 9.01½. Inne dewizy bez zmiany. Bank Polski płacił w dalszym ciągu gotówka 8.95, czeki 8.98.

Zurych, 15 stycznia. (PAT.) Paryż 20.63, Londyn 25.19, Nowy Jork 5.19, Belgja 72.15, Włochy 22.65, Hiszpanja 83.70, Holandja 207.50, Berlin 123.15, Wiedeń 73.10, Sztokholm 138.600, Oslo 133.15, Kopenhaga 138.30, Sofja 3.75, Praga 15.34½, Warszawa 57.50, Budapeszt 90.60, Białogród 9.12½, Ateny 6.65, Konstantynopol 2.60, Bukareszt 2.80, Helsingfors 13.05, Bueno Aires 214.50.

Wiedeń, 15 stycznia. Sytuacja przedstawiała się dziś korzystnie. Dokonywano licznych transakcyj przy łatwem pokryciu zapotrzebowania. Wszystkie papiery za kulisami podniosły swoje kursa. Usposobienie utrzymywało się mocno. W dalszym ciągu usposobienie mocne trwało przy żywym ruchu.

Alpiny Montany 2.80, Portland 38. Karpaty 10.15, Galicja 114, Schodnica 13.20, Nafta 12.10, Alpiny Montany 43.40, Bank Hipoteczny 0.45, Fanto 12.80, Zieleniewski 10.85.

Po zamknięciu kroniki

OGÓLNO-POLSKI ZJAZD REKTORÓW SZKÓŁ AKADEMICH W KRAKOWIE. W sali senatu uniwersytetu Jagiellońskiego rozpoczęły się dziś obrady Zjazdu rektorów wszystkich polskich szkół akademickich. Tematem obrad są sprawy wewnętrzno-uniwersyteckie głównie natury gospodarczo-administracyjnej. Obradom przewodniczy rektor uniwersytetu lwowskiego, prof. Józef Siemiradzki, jako najstarszy wiekiem. Zakończenie obrad spodziewane jest jeszcze w dniu dzisiejszym. O godz. 8 wieczór uczestnicy obrad spożyją w zamkniętym gronie obiad w Starym Teatrze, poczem udadzą się gremjalnie na bal ogólno-akademicki.

ZEBRANIA KONTROLNE. Magistrat wzywa wszystkich mężczyzn, należących do rezerwy i pospolitego ruszenia, urodzonych w roku 1898, 1894, 1893, 1892 i 1891, oraz tych z roczników 1890, 1895, 1896, 1897 i 1901, którzy nie stawili się do zebrań kontrolnych w roku 1925, wreszcie szeregowych roczników 1899 i 1900, którzy w 1925 i 1926 r. nie odbyli ćwiczeń w rezerwie i dotąd do zebrań kontrolnych nie stawili się, aby zgłaszali się między 12 a 14 godziną w południe do P.K.U. w Krakowie przy ul. Warszawskiej (koszary Sobieskiego).

Diarjusz ekonomiczny

— **Przeciwko podwyżce cen cukru**, która miałaby wynieść 10 zł na worku, opowiedziała się komisja ośmiojedawcza pracy przy komitecie ekonomicznym Rady ministrów.

— **Tereny naftowe wykryto na Kujawach** w okolicy Inowrocławia. Podobne tereny te nadają się do eksploatacji.

— **Sfinalizowanie umowy o dostawę 700—800.000 ton węgla** dla Rosji sowieckiej spodziewane jest w dniach najbliższych. Dotychczasowe umowy zostały regularnie wykonane.

— **Konferencja w sprawie przedłużenia godzin pracy w handlu** odbędzie się jutro w min. spraw wewn. z udziałem interesowanych czynników.

— **Liczba bezrobotnych w Polsce w pierwszym tygodniu b. m. wzrosła o 6.600 osób** i wynosiła 8 b. m. 242.816 osób. Największe natężenie bezrobocia przypada na siły niewykwalifikowane, głównie na G. Śląsku, w Białymstoku i w Bydgoszczy.

— **Eksport jaj nie kalkuluje się obecnie**, gdyż zagranica zaopatrzona jest obficie w jaja wapienne, Niemcy zaś pobierają wygórowane cło przywozowe w wysokości 4 dol. za skrzynię.

Informacje przemysłowe i handlowe

WPŁYWY Z PODATKÓW BEZPOŚREDNICH WYNIOSŁY W R. 1926. 63,856.000 zł co stanowi 139% sumy preliminowanej. Najwyższe wpływy dał podatek przemysłowy, a mianowicie 209,782.000 zł, co stanowi 123% sumy preliminowanej. Następnie podatek dochodowy w sumie 104,255.000 zł co stanowi 149% sumy preliminowanej.

RADA BANKU POLSKIEGO NA POSIEDZENIU Z DNIA 13 B. M. zatwierdziła rachunek zysków i strat za r. 1926 wraz z ostatecznym bilansem oraz projektowanym podziałem zysków. Postanowiono przedstawić walnemu zebraniu akcjonarjuszy następujący podział zysków za r. ub. Na fundusz zapasowy 1,369.581 zł, na dywidendę 10%-tową 10 mil. zł, dla skarbu państwa 2,153.601 zł i na rok 1927 172.630 zł. Walne zebranie akcjonarjuszy postanowiono zwołać na dzień 10 lutego.

PIERWSZA FABRYKA AUTOMOBILI W POLSCE. Fabryka samochodów ciężarowych »Ursus« — pierwsza w Polsce została wykończona w pierwszych dniach stycznia. Zakłady te będą produkowały z materjałów krajowych wszystkie bez wyjątku części samochodów łącznie z motorami. Produkcja obliczona jest narazie na 500 samochodów rocznie, co stanowi drobną zaledwie część zapotrzebowania rynku krajowego, który był wyłącznie zaopatrywany przez produkcję zagraniczną. W miarę opanowywania rynku fabryka »Ursus« będzie rozszerzała swą produkcję. Roboty w fabryce częściowo już zostały rozpoczęte, gdyż zakłady przystąpiły do wykonywania obstalunku min. spraw wojsk., które zamówiło 300 samochodów. Po całkowitem uruchomieniu »Ursus« zatrudniać będzie 500 robotników, oraz 10 ciu inżynierów. Fabryka powstała z inicjatywy kapitałów polskich, przy pomocy Banku Małopolskiego i Banku Gosp. Kraj. Kapitał zagraniczny uczestniczy zaledwie w 10-ciu do 15%.

Z ŁÓDZKICH TARGÓW WŁÓKIENNICZYCH. Na łódzkim targu towarów włókienniczy panuje nadal ruch słaby. Zarówno hurtownicy jak detajliści robią obroty minimalne. Z prowincji brak zupełnie zleceń. Sezon na towary zimowe w hurcie skończył się zupełnie. Fabryki łódzkie pracują intensywnie ponieważ otrzymały zamówienia na materjały letnie od odbiorców krajowych i zagranicznych. Zbyt towarów bawełnianych według wszelkiego prawdopodobieństwa znacznie się zmniejszył, ponieważ Rumunja, dotychczas nasz największy konsument, utrudnia nam od pewnego czasu przywóz polskich towarów włókienniczych przez stosowanie anormalnie wysokichh stawek celnych. Przedstawiciele wielkich firm ustanowili dla odbiorców hurtowników następujące rabaty od cennika brutto: za gotówkę w ratach — 5%, za weksle trzydziestodniowe — 2 i pół proc., za regulowanie należności gotówką w wysokości 25%, a reszty wekslami od 60—70 dni 1 i pół proc. rabatu. Kupcy wywiązują się naogół ze swoich zobowiązań dobrze. Protesty wekslowe należą w Łodzi pomimo złej konjunktury do rzadkości. Stopa procentowa obraca się w dyskoncie prywatnym w granicach 2 i pół do 3% w stosunku miesięcznym.

NA TARGACH ROPY NASTRÓJ SPOKOJNY. Ceny wahają się między 225—228 dol. za wagon 10-tonowy, zależnie od mniejszych lub większych partji. Ze względu na rozwiązanie kartelu panuje między poszczególnemi firmami silna konkurencja.

PIERWSZY TRANSPORT MASOWY POLSKICH TOWARÓW odszedł do Persji. Transport obejmował manufakturę wełnianą z Bielska i Łodzi, manufakturę bawełnianą łódzką, papier kolorowy. gwoździe, wyroby platerowe, łóżka i naftalinę.

AKCJĘ PRZYDZIELENIA NAWOZÓW SZTUCZNYCH dostarczonych przez Państwowy Bank Rolny na zasiewy wiosenne dla rolników na terenie dziewięciu województw b. dzielnicy rosyjskiej, rozpoczął Związek Spółdzielni Polskich. Celem skłonienia rolników do wczesnego nadsyłania zamówień ustalono dla różnych miesięcy różne ceny. Poza azotniakiem saletrą chorzowską, solami potasowemi i kainitem oraz superfosfatem. tomasyną i wapnem wprowadzono poraz pierwszy wagony mieszane, zawierające mieszanki, dostosowano do potrzeb nowozowych rozmaitych rodzajów gleb: inowacja ta ma na celu danie możności drobnemu rolnictwu szerszego zaopatrzenie się w rozmaite nawozy, w mniejszych ilościach.

STAŁY PODATEK MAJĄTKOWY. Ministerstwo skarbu opracowuje obecnie projekt noweli, zmieniającej całkowicie ustawę o podatku majątkowym. Zgodnie z tendencjami, wyrażanemi już kilkakrotnie, zarówno przez ministra skarbu, p. Czechowicza, jak i przez najtęższych znawców naszej gospodarki skarbowo-podatkowej, forma obecna podatku majątkowego, skrajnie uciążliwa dla płatników i nielukratywna dla skarbu państwa, ma być zmieniona gruntownie. Podatek majątkowy, który do końca roku 1926 winien był, według ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 roku, przynieść okrągło 1 miljard złotych w złocie, nie przyniósł do tej chwili nawet 30 procent tej sumy.

Opracowywana obecnie w ministerstwie skarbu ustawa zmieni system pobierania tego podatku przedewszystkiem w tym sensie, że z jednorazowego stanie się on stałym i ściągany będzie w formie stosunkowo niewielkich stawek z nieruchomości. Według prowizorycznych obliczeń ministerstwa skarbu, z tak pobieranego podatku wpłynie do skarbu państwa od 50 do 80 miljonów złotych rocznie.

POLSKA FLOTA HANDLOWA ZWIĘKSZA SIĘ. Towarzystwo żeglugi państwowej, które do tej pory nabyło już pięć okrętów, każdy po 2.890 ton pojemności, obecnie prowadzi układy w sprawie nabycia szóstego okrętu o pojemności około 1.000 ton dla przewozu drobniejszych ładunków zbiorowych. W ten sposób polska flota handlowa zwiększyłaby się o jedną jednostkę i wzrosła do 25.000 ton pojemności.

POSIEDZENIE RADY NACZELNEJ BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO odbyło się 8 b m. Rada przyjęła do wiadomości sprawozdanie gospodarcze oraz bilansowe za listopad 1926 rok. Bilans listopadowy zamknął Bank sumą 884.021 tysięcy. Wkłady łącznie z lokatami ministerstwa skarbu wynosiły per ultimo miesiąca sprawozdawczego 428.978 tysięcy wobec 394.028 tysięcy na 30 października. Kredyty krótkoterminowe osiągnęły pod powyższemi datami sumy: 326.092 tysięcy, względnie 320.076 tysięcy. Poza tem wzrosły pożyczki gotówkowe długoterminowe w listopadzie o 3.407 tysięcy do kwoty 75.484 tysięcy, przyczem wzrost ten przypada wyłącznie na pożyczki budowlane. Obieg papierów wartościowych Banku wyraził się w równowartości 168.653 tysięcy złotych obiegowych przy wzroście w miesiącu sprawozdawczym o 1.078 tysięcy złotych obiegowych.

Po omówieniu kilku spraw, będących obecnie w opracowaniu Banku, a w szczególności sprawy budowy chłodni w Warszawie, dzierżawcy monopolu tytoniowego w Gdańsku, likwidacji majątku Krotoszyn, oraz założenia owarzystwa akcyjnego dla wyrobu treściwej paszy z odgoryczonego łubinu, Rada przyjęła do zatwierdzającej wiadomości udzielenie 33 pożyczek budowlanych na sumę 1.469 tysięcy złotych obiegowych, oraz przyznała dwie pożyczki w listach zastawnych na 285 tysięcy złotych w złocie.

SPRAWA WYDZIERŻAWIENIA MONOPOLU ZAPAŁCZANEGO WE FRANCJI. W Paryżu rozeszła się pogłoska, że rząd ma zamiar wydzierżawić przedsiębiorcom prywatnym eksploatację monopolu zapałek. Wiadomość ta wywołała ogromne wrażenie, tem większe, że równocześnie dowiedziano się od przedstawicieli syndykatu zapałczanego, od których pogłoska ta wyszła, że: 1) oferty na wydzierżawienie monopolu zapałek zostały złożone przez Towarzystwa France-Afrique i przez Societe Generale des Allumettes, które są filjami International Match Corporation, znanego trustu szwedzko-amerykańskiego; 2) że niektórzy z dyrektorów wydzierżawionego monopolu mają być obcokrajowcami i że wreszcie 3) do fabryk ma być wprowadzona pewna liczba robotników obcych.

Na natychmiastową interpelację partyj lewicowych odpowiedział Poincare, że interpelować rząd można co do projektów i intencji, rząd zaś żadnych projektów, ani intencyj nie ma; że idzie tylko tu o propozycje, które przesłał do rozpatrzenia administracji zakładów przemysłowych państwa, poczem przedstawi je robotnikom. Dopiero wnioski tych instancyj, rozpatrzone przez prezydenta, mogą być przedłożone gabinetowi, a w razie ich przyjęcia stają się dopiero projektem prawa.

Interpelacja została tymczasem odroczona.

NOWE TRANSAKCJE NA DOSTAWĘ ŻYTA SOWIECKIEGO nie będą zawierane, ponieważ okazało się to żyto niezdatnem do wypieku chleba pytlowego. Mąka otrzymywana z tego żyta może być dosypywana do naszej w ilości 10—15%. Ziarno rosyjskie po przecięciu jest żółte, wobec czego mąki tej można używać jedynie do wypieku chleba razowego.

Sprzedaż na raty i niebezpieczeństwo przesilenia w Ameryce

Jeżeli Amerykanin dumny jest z tego, że w jego ojczyźnie każdy szósty obywatel posiada własny samochód, to przemilcza, że z tych miljonów aut. krążących po drogach amerykańskich, niewiele więcej, niż 25 procent nabytych było za gotówkę, resztę zaś nabyto na »małe. dogodne« raty miesięczne i że wiele z tych aut przestało już istnieć, a nabywcy ich wciąż jeszcze spłacają za nie należność.

W Europie system zakupów na raty jest skutkiem konieczności gospodarczych i stanowi często prawdziwe dobrodziejstwo przy skromnych zarobkach. W Ameryce natomiast system ten przybrał rozmiary wprost ogromne z innych zupełnie powodów. Z jednej strony szalony zwrost produkcji gromadnej, nie mającej zbytu w krajach zamorskich wskutek zubożenia ich przez wojnę światową, wywołał w Ameryce konieczność utworzenia sobie rynku wewnętrznego, pozyskać zaś ten rynek. .t j. owe miljony ludzi pracy, żyjące z zarobków osobistych, można było tylko przez jaknajdalej idące ułatwienia w nabywaniu wyrobów przemysłu, a więc przez sprzedaż na »małe, dogodne« spłaty miesięczne. Z drugiej zaś strony niewątpliwy, ogromny wzrost dobrobytu wywołał zamiłowanie do rzeczy zbytkownych i współzawodnictwo pod tym względem, czemu współdziałała też znana oschłość i próżnia amerykańskiego życia rodzinnego.

Jeżeli pani X, której mąż zarabia 200 dolarów miesięcznie, posiada futro nurkowe. to dlaczego pani Y, której małżonek zarabia mniej więcej tosamo nie ma paradować w futrze fokowem. Tosamo powiada sobie stenotypistka widząc koleżankę w kosztownej etoli. a cóż łatwiejszego jak nabyć taką etolę, czy suknię jedwabną. czy biżuterję, czy gramofon, czy radjo, czy wreszcie auto, skoro to wszystko nabyć można na »drobne, dogodne raty miesięczne?«

W ten sposób wytworzyła się za oceanem prawdziwa manja kupowania wszystkiego na raty, która przybrała w końcu takie rozmiary, że zaniepokoiła poważnie ekonomistów amerykańskich.

Jak wykazały ankiety w tym kierunku przeprowadzone, obrót roczny przedsiębiorstw amerykańskich. sprzedających na raty, sięga obecnie 5 miljardów dolarów rocznie!

Według innych danych, 80 procent wszystkich gramofonów śpiewających i grających obecnie w Ameryce. 75 procent wszystkich elektrycznych maszyn do prania, 65 procent odkurzaczów, nabyto na raty. To samo tyczy się mebli, naczyń kuchennych. maszyn do pisania, ubrań, futer, maszyn do szycia i t. d., tak, że jak oblicza w jednym z biuletynów swoich. nowojorski »National City Bank«, owe „easy, little payments" ,dogodne, małe raty) pochłaniają 40 procent dochodu miesięcznego wielu rodzin amerykaskich! Bank więc ostrzega poważnie przed niebezpieczeństwem takiego stanu rzeczy.

Wszystko bowiem idzie jeszcze jako tako, dopóki trwa obecny dobrobyt w Ameryce. Jeżeli jednak nastąpi nasycenie rynku towarami wyrabianemi gromadnie i trzeba będzie ograniczyć produkcję, a więc i liczbę pracowników. w Ameryce zaś redukcja taka następuje z miejsca, bez wymówienia, zapomogi zaś dla bezrobocznych są tam nieznane, to może nastąpić prawdziwy krach, co dziś już przewidują ekonomiści amerykańscy.

GIEŁDA KRAKOWSKA
z dnia 14 stycznia 1927 r.

AKCJE:

Bank Małopolski	0 22
Bank Powszechny Kredytowy	3·09
Polskie Towarzystwo Handlowe	9·25
Pharma	1·30
Zieleniewski	13·40
Trzebinia	0 32
Pocisk	1·45
Parowozy	0·52 – 0 55
Siersza	3·15 – 3 20
Elektrownia	14·00
Krakus	0·38
Chodorów	112 00
Chybie	4·95 – 5·05
Piasecki	13·50

GIEŁDA WARSZAWSKA
z dnia 14 stycznia 1927 r.

WALUTY:

Dolary	8 98—9·00—8·98
Belgja	125 50—125 81—125 19
Holandja	359·80 —361·70—359 90
Londyn	43·73 – 43·89 —43·67
Nowy Jork	9·00—9·02—8·98
Paryż	35·87—35 96 —35·79
Praga	26·72—26·78—26·66
Szwajcarja	173·90—174·33—173 47
Włochy	39·60 – 39 70 – 39·50

AKCJE:

Bank Dyskontowy	40·00
Bank Handlowy Warszawski	3·05 – 3·10
Bank Przemysłowy Lwowski	0·13
Bank Polski	94 00 – 92 75
Zjedn. ziem. pol.	1·50
Związek Sp. Zarobkowych Poznań	6·50 —7·50
Majewski	0·23
Wildt	0 05
Zgierz	1·70—1 80
Polskie Towarzystwo elektryczne	0·14
Elektryczność	44 00
Siła i światło	38 00
Chodorów	110 00—109·00—111 00
Czersk	0·37
Częstocice	1·35 —1·38
Gosławice	41 00
Cukier	3 30 —3·43—3 40
Firley	27 00
Łazy	0·18
Węgiel	86·00 – 84 00
Nafta Polska	0·25
Nobel	2·35 – 2 40
Cegielski	17·00 – 16 75 – 17·00 – 17 25
Lilpop	17·65 – 18·00 – 18 10
Modrzejów	4 50 – 4 90
Norblin	98·00
Ostrowieckie	14 60 – 15 75
Parowozy	0·57 – 0·60
Pocisk	1 55
Orfwein	0·30
Rudzki	1·23 – 1 25 —1 20
Ursus	1 60 – 1 85
Zieleniewski	13·25
Starachowice	2·30 – 2·35
Żyrardów	11·75 – 12 25
Zawiercie	16 00 – 15·75
Borkowscy	1·25 – 1·28
Syndykat rolniczy	1 65 – 1·78
Haberbusch	79·00 – 77·50 – 79·00
Spirytus	2 00
Żegluga	0 15

Odpowiedzialny redaktor:

MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.